KURJER WARSZAWSKI

Wtorek. Dnia 12 (24) Stycznia.— Rok 1854. № 22. Jutro, Nawr: Śgo Paw

Jak zwykle corocznie, w Kościele XX. *Karmelitów na Lesznie*, tak i teraz, w dniu 18 b. m. rozpoczętą została *Nowenna* do Śgo JÓZEFA Oblubieńca N. MARJI P., Patrona szczęśliwej śmierci; w czasie tej *Nowenny*, przez dziewięć Śród, około godz: 9tej rano, odprawia się uroczysta Wotywa; po której ukończeniu, śpiewaną bywa *Pieśń* do tegoż PATRONA, i podawane są ludowi pobożnemu do ucałowania RELIKWJE ŚWIĘTYCH.

NOWINY DWORU. — *Z Petersburga* dnia 2 (14) Stycznia. — Wczoraj, w d. 1 b. m., Hrabia Ernest *Esterkazy*, Szlachcic *Węgierski*, miał zaszczyt być przedstawionym NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, przychylnie do przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ zezwolić raczył na złagodzenie kary Józefowi *Opieńskiemu* i Alexandrowi *Preiss*, za przestępstwo polityczne pozbawionym wszelkich praw stanu i zesłanym do robót ciężkich w kopalniach w *Syberji*, pierwszemu na lat 3, drugiemu zaś na lat 2, przez uwolnienie ich od robót rzeczonych, z pozostawieniem w *Syberji* na osiedleniu.

(*Dokończenie opisu bitwy pod Synopą*).— D. 20go rano, okręty zaczęły podnosić kotwice: więcej od innych postrzelany okręt *Cesarzowa Marja* z wielkiemi uszkodzeniami masztów, z grot-bramstengą w miejsce grot-stengi, grot-marsa-rejem w miejsce grot-reja i z kabeltowami w miejsce tych lin, których spleść było nie podobna; rozkazano holować parostatkowi *Krym*, na którym znajdował się naczelnik oddziału parowego K. A. *Panfiłow*, pod konwojem fregata *Kulewczi* i *Kagul*, wprost do *Sewastopola*. Okręt *Wielki Xiążę Konstanty*, na który W. A. *Nachimow* przeniósł swą flagę po bitwie, bez bram-steng i z uszkodzonemi masztami i stengami, nie mogąc inaczej jak na trzy rify nastawić żagli, wypłynął holowany przez parostatek *Odessa*. Okręt *Trzej Św: Kapłani* także bez bram-steng i bez-krujs-stengi, parostatki *Cheronez* i *Rościsław* z uszkodzonemi także masztami i stengami przez parostatek *Gromonosiec* (poprzedniego dnia tylko co przybyły z *Sewastopola*). Pozostałe okręty *Paryż* i *Czesma*, mniej uszkodzone szły bez pomocy parostatków. Za przylądkiem *Synopskim* eskadra napotkaną została przez fale od NO, tak aż parostatki musiały zaniechać holowania. W nocy wiatr wzmógł się, zwróciwszy ku O, a statki skierowały się przy pomocy żagli do *Sewastopola*.

22go rano wiatr ucichł; a parostatkom rozkazano znowu wziąść się do holowania okrętów. Po południu trzy okręty weszły szczęśliwie do *Sewastopola*, a pod noc i pozostałe.

Pomyślne przybycie eskadry podczas tak silnego wichru i wzburzenia morza dowiodło, że naprawy na okrętach dokonane były z zupełną znajomością sztuki żeglarskiej.

W bitwie poległ: Praporszczyk Korpusu Szturmanów, *Wysota*. Ranieni: Dowódzca okrętu *Cesarzowa Marja*, Kapitan 2go stopnia *Baranowski*, otrzymał silną kontuzję w bok i w nogi; Miczman 40go Ekwipażu, *Zubow*, lekko w głowę odłamem; Miczman 42 Ekwipażu, *Kostyrew*, w dłoń prawej ręki i zapewne straci trzy palce; Miczman 32go Ekwipażu, *Warnicki*, w prawą rękę odłamem, niezbyt ciężko; Sztabs-Kapitan korpusu Szturmanów, *Rodionow*, postradał prawą rękę blizko po ramię; Praporszczyk korpusu Szturmanów, postradał prawą nogę, niżej kolana; Porucznik Morskiej Artyllerji, *Antipenko*, lekko oparzony.

Niższych stopni.

Nazwiska statków.	Zabito	Raniono
Okręt *Paryż*	1	18
„ *Wielki Xiążę Konstanty*	7	24
„ *Trzej Św: Kapłani*	7	20
„ *Cesarzowa Marja*	16	55
„ *Czesma*	„	4
„ *Rościsław*	5	104
Parostatek *Odessa*	1	1
Fregata *Kagul*	„	1
„ *Kulewczi*	„	2.

(Gazeta Rządowa).

Wiadomości z Nad-Dunaju.

Jenerał-Adjutant Xiążę *Gorczakow*, pod datą 23 Grudnia, donosi, że dla ścieśnienia oddziału *Tureckiego*, znajdującego się w *Kalafacie*, rozkazano Jenerał-Adjutantowi *Anrep*, zrobić poruszenie naprzód z częścią wojsk naszych, w *Krajowie* rozlokowanych. Przy tem poruszeniu, jeden bataljon *Tobolskiego* pułku piechoty z dwoma działami i niewielką liczbą Kozaków, stanowiący, pod komendą Dowódzcy pułku, Pułkownika *Baumgartena*, straż przednią oddziału flankierującego pomienione poruszenie około *Dunaju*, zajął wieś *Czetati*.

19 Grudnia, o 8 z rana, konnica *turecka*, w liczbie 1,500 do 2,000 ludzi, ukazała się u wspomnionej wsi i cztery razy powtarzała napad na nasz bataljon; lecz odparta za każdym razem kartaczami i ogniem karabinowym zmuszoną była cofnąć się do *Gunji* i *Modłowity*, straciwszy wedle zapewnień mieszkańców, 60 ludzi w zabitych i ranionych. Z naszej strony raniono lekko w rękę Praporszczyka *Sudczyłowskiego*.

Na innych punktach wzdłuż *Dunaju*, od 6 do 23go Grudnia, nic nie zaszło. (Gaz: Rzą:).

Wiadomości od Granicy Tureckiej Kraju Zakaukazkiego.

Głownodowodzący Oddzielnym korpusem *Kaukazkim* zawiadamia, pod datą 14 Grudnia, że położenie nasze na granicy *Tureckiej* zupełnie ustalone zwycięztwami nad nieprzyjacielem w d. 6, 14 i 19 Listopada. Woj-

ozłożone są na leżach zimowych, i czynią przygo-
pia jak najskuteczniejsze celem wznowienia dzia-
aczepnych, jak tylko takowe za możliwe uznane
aną.

Według doszłych do *Tyflisu* wiadomości, oddziałem rozbitym na wzgórzach *Basz-Kadych-Laru*, dowodził nie *Seraskier Abdi* Basza, lecz *Rejs-Mahomet* Basza. Pierwszy, po rozprawie w d. 2 Listopada pod *Bajandurem* zamierzał uniknąć stanowczej z nami bitwy, ale napotkawszy nieposłuszeństwo ze strony podwładnych mu Baszów, oddalił się do *Karsu*. Przeciwnie *Reis-Achmet* Basza, zająwszy jego miejsce, przyjął walkę, i przez zarozumiałość swą spowodował porażkę wojsk *Tureckich* dnia 19 Listopda. (Gaz: Rzą:).

NAJJAŚNIEJSZY PAN na najpoddanniejszem przedstawieniu o ofierze szlachty Gub: *Symbirskiej*, z 43,000 rs., na kupno 500 remontowych koni lekkiej jazdy, dla czynnej armji, NAJWYŻEJ raczył własnoręcznie napisać: »*Serdecznie podziękować.*"

Wyjątek listu z *Symferopola* z d. 24 Grudnia. »*Ajwazowski* wrócił z *Sewastopola*, widział on tam wszystkich i długo rozmawiał z *Osmanem* Baszą i *Abdil-Bejem*. Pierwszy liczy lat 62, drugi człowiek młody, obaj są ranieni i leżą. Oto opowiadanie *Osmana* Baszy. *Mustafa* Basza starszy od niego Admirał, z trzema parostatkami objeżdżał brzegi, wysadził tam do sześćdziesięciu beczułek prochu i wiele ołowiu w sztabach, puszczając pogłoskę pomiędzy *Czerkiesami*, że flota *Turecka*, około dnia 20go Listopada, przywiezie do nich liczne wojsko lądowe z *Synopy* i z wziętego od nas posterunku Śgo MIKOŁAJA. Wracając z tamtąd *Mustafa* Basza spotkał się z naszą fregatą *Flora*, i napadł na nią, bili się długo, a jeden z parostatków był tak rozbity, że dwa drugie na pociągowej linji poprowadziły go do *Konstantynopola* prosto. Tymczasem *Osman* Basza czekał na *Mustafę* i nie śmiał wypłynąć z *Synopy*. Widząc trzy *rossyjskie* okręta, bo *Nachimow* pilnował go i udał się już do *Sewastopola* po posiłki, jak tylko przypłynął *Nowosilski* z trzema innemi okrętami, *Nachimow* zaczął atak, w półtrzeciej godziny zmusił do milczenia i twierdze, i fregaty *tureckie*, ale wylatywanie ich w powietrze ciągnęło się i przez noc. Wiatr dął ku brzegom, dla tego i miasto zgorzało. Osady *tureckie* schroniły się ucieczką, ale wiele z nich ludzi zginęło. *Osman* Basza zginionych liczy 3,000, a ocalonych ucieczką na 1,700; Sam on przepędził straszną noc. Mocno raniony w nogę, leżał prawie bez zmysłów w części w wodzie, która zaczęła napełniać okręt, na około krzyki, jęki i płacz umierających i raniomych się rozlegały. Właśni jego ludzie wyjęli mu klucz, okradli go i zdjęli szubę; okropność! Gdy go przenieśli na okręt *rossyjski*, wszystko się zmieniło, zaczęli około niego mieć pieczę, uspakajać go. On dziwi się i dziękuje BOGU. Majtkowie nasi jeńcom oddawali nawet swoje kurtki. Dla tego on nie znajduje dość mocnych słów na potępienie swoich. Gdy go się pytano, dla czego do *Synopy* nie wziął okrętów linjowych, odpowiedział: »Z naszemi majtkami byłoby to samo." Bohater zwycięztwa *Nachimow*, którego portret chciał narysować *Ajwazowski*, nie pozwolił na to i prostodusznie zachowuje się skromnie. »Nie wielka rzecz, rzekł on, pobić *Turków*, i co innego gdyby na ich miejscu byli *inni*. My wszystko winni jesteśmy *Łazarewowi*."« (Psz: Pół:).

Sławna Artystka dramatyczna Panna *Rachel*, przesłała Prezesowi Komitetu, ustanowionego dnia 18go Sierpnia 1814 (Komitet Inwalidów), summę 1,000 rs., z dochodu zebranego z jej benefisu, prosząc, by summę tę przyjął i rozdał pomiędzy wojskowych inwalidów najwięcej zasłużonych. (Psz: Pół:).

Wczoraj był świetny wieczór w Zamku. JJOO. Xięstwo IchMość NAMIESTNIKOSTWO, przyjmowali w salonach mniejszego apartamentu, grono Dygnitarzy Wojskowych i Cywilnych, oraz znakomitych Dam i młodzieży. O godz: 10 rozpoczęto tańce w salonie żółtym. Ochocze pary młodzieży, wznawiały je przez kilka godzin bez przestanku, łącząc się kolejno w walcach, kontredansach, polkach i mazurach. Tualety Dam jak zawsze tak i wczoraj odznaczały się tą wykwintnością i gustem, które są właściwe Damom tutejszym. Tiul, blondyna, kwiaty i kolory wszelkie, główną ubiorów stanowiły podstawę. Łatwo pojąć ile z tych czterech pierwiastków, różnie skombinowanych, dobry gust stworzyć może rozmaitości. Korsaże u wielu sukien ozdobione były półdraperjami, blondyną i kokardkami; toż samo uważać było można w ustroju rękawów, znacznie szerszych jak dotąd. Wolantów u sukien było dosyć; ruszetki z wstążek, naszycia rozmaite, blondyny, stanowiły ich garnirowania. Ubrania głów, w których kwiaty różno-strefne, wstążki różnobarwne, połyskujące blondyny i lekkie pióra, splatane były razem w misternym układzie, spływały na tył głowy, gdy tym czasem ustrój włosów od skroni, pięknie był podwijany. Te były ogólne cechy tualet wczorajszych; mnóstwo dowcipnych pomysłów, szczęśliwych zastosowań, odznaczało wszakże każdą z nich z osobna. Około 1ej z północy dano wieczerzę, zastawioną na stołach i bufetach w sali karmazynowej.

Urząd Lekarski Gubernji Augustowskiej.— Zawiadamia, że wakuje posada Felczera przy Lekarzu Powiatu *Sejneńskiego*, z płacą roczną rs. 45. Kandydat mający zamiar ubiegania się o nią, winien wnieść prośbę do Urzędu Lekarskiego w *Suwałkach*, dołączając dowody swej kwalifikacji, oraz inne przepisami wymagane. — Inspektor Lekarski, Radca Dworu, Dr Med: *L. Sokołowski*. Sekretarz, *Biedrzycki*.

Dziś, w Kościele XX. *Kapucynów*, o godzinie 10tej rano, odbyło się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Anny-Agaty z Tuszyńskich *Zarembiny*; na którem, znajdowali się Krewni, Przyjaciele i Znajomi.

We Czwartek, dnia 26 b. m. o godz: 9tej rano, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława *Rogowskiego*; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół, Kolegów zmarłego i Znajomych. Dziękując zarazem w imieniu stroskanej Rodziny, Wam czcigodni Kapłani, którzyście bezinteresownie ostatnią zgasłemu uczynili przysługę, odprowa-

dzeniem zwłok Jego na miejsce wiecznego spoczynku, i mową tak rozczulającą; dziękuję Wam Koledzy, Przyjaciele i Znajomi zmarłego; dziękuję i Wam Młodzieży, za miłość i szacunek w ostatniej chwili tak jawnie dla swego Nauczyciela okazaną.— Duchu *Stanisława!* Ty unosząc się nad nami, widziałeś to wszystko i błogosławiłeś za to wszystkim.— Przyjaciel *Adam K.*

Juljan *Bończa Skarżyński*, Właściciel dóbr ziemskich w Pcie *Gostyńskim*, przeżywszy lat 63, w dniu 21 b. m. życie zakończył. W smutku pogrążony Syn, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro z wsi dziedzicznej *Studzieniec* do *Słubic;* a nazajutrz na żałobne Nabożeństwo.

Konstanty *Wemmer*, w wieku lat 37, po ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostały Brat z Siostrą, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

Z otrzymanego przez nas listu dowiadujemy się, iż znany Violonczelista Franciszek *Schmidt*, bawiący w ostatnich czasach we wsi *Szczkowie* w Powiecie *Włocławskim*, dnia 31 z. m. zakończył życie. Artysta ten był rodem z *Wiednia*, i dał się poznać w *Warszawie*, występując tu w koncertach jako Violonczelista. Osoby, które miały sposobność zbliżenia się z nim za życia, żałują go powszechnie nietylko jako dobrego Artystę, ale jako i człowieka odznaczającego się pięknemi przymiotami serca.

Wczoraj rozstał się z tym światem w młodzieńczym wieku ś. p. Władysław *Hackebeil*, uczeń Gimnazjum Realnego; jest to trzeci i najstarszy syn nieszczęśliwego ojca, którego w ciągu dni 14tu tak bolesny cios dotyka. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz: 3ciej po południu, z Kaplicy *Ewangelickiej* przy ulicy *Mylnej*, na smętarz tegoż wyznania; na który, stroskany Ojciec, zaprasza Krewnych i Kolegów zmarłego.

Posesja Nr 1582*c*, własnością P. *Granzowa* będąca, podzieloną została na dwie części, z tych jednej nadano Nr 1582*l*, a drugiej Nr 1582*m*.

Bal, 28go b. m., na dochód Szpitala Śgo ALEXANDRA w *Kielcach*, w Sali hotelu *Krakowskiego*, dać się miany, odłożony został na dzień 4 Lutego; drugi zaś w dniu 25 Lutego urządzony zostanie.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 983, *pszenicy* czetwer: 2,522, *jęczmienia* czet: 478, *owsa* czetw: 1083, *grochu* polnego czetw: 284, *kaszy* jęczmie: czetw: 233, *kartofli* czetw: 331, *siana* pudów 11,487, *słomy* pudów 5,076.

Zabawy idą jedne za drugiemi, a w miarę potrzeb na te zabawy tualet, otwierają się *magazyny mód*, dostarczając wszelkiego rodzaju zasobów, jakie tylko niewyczerpana w pomysły poddaje nam moda. W podobnym guście postępuje i nowo otwarty Zakład tego rodzaju przy ulicy *Podwale* na 1m piętrze N° 530, gdzie wszelkie suknie i okrycia, niemniej różne ozdoby balowe i negliżowe, mogą być dostarczone każdego czasu tak gotowe jako też i zamówione. Na *maskarady*, można tamże obstalować rozliczne *domina*, a to stosownie do wyboru i gustu każdego, słowem, można zaspokoić wszelkie wymagania i być zupełnie zadowolonym, tak z wykończenia roboty na czas, jako i dokładnego wypracowania tejże.

P. Apolinary *Orłowski*, Patron przy Trybunale Cywilnym Guber: *Warszawskiej* w *Warszawie*, obecnie mieszka przy ulicy *Królewskiej* Nr 413*b*, w domu W. *Straszburgera*, gdzie wszelkie wręczenia prawne przyjmować będzie.

Wczoraj, w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Śluby Panieńskie*, Pani *Kurcjusz* 3-kroć, Pani *Komorowska* i Pana *Ciemska* po 5-kroć, oraz PP. *Komorowski* 6-kroć, *Chomanowski* 5-kroć i *Bodurkiewicz* 2-kroć; po Kom: *Panny Konopianki*, Pani *Mazurowska*, Panny: *Ciemska*, *Szymanowska* i *Figarska*, oraz PP. *Stolpe* i *Rychter*.

W d. 24 z. m., w Gmi: *Czulczyce*, Pow: *Krasnostawskim*, znaleziono w polu ciało Michała *Harko* parobka, lat 32 liczącego, który śród zamieci śnieżnej wracając do domu, przez zmarznięcie, życie postradał.

W nocy z dnia 26 na 27 z. m., w Gmi: *Tarnowa*, Pow: *Konińskim*, skutkiem mocnego napalenia w piecu i wczesnego zatkania tegoż, zagorzeli: Teodor *Gutz*, objeżdżczyk straży pogranicznej; Teodor *Lisenko*, strażnik, i Marcin *Dowbiezinko*, służący. Pomoc, którą im następnego dnia udzielono, okazała się bezskuteczną, i żaden z nich do życia przywróconym być nie mógł.

W d. 27 z. m., w m. *Parysowie*, Pow: *Łukowskim*, kot wściekły pokąsał czworo dzieci, którym pomoc lekarską udzielono, kota zaś zabito.

Ostatni targ *Londyński*, nie był tak ożywiony jak w zeszłym tygodniu, ceny wszakże w zupełności na dawniejszej pozostały stopie. We *Francji* północnej i *Paryżu* najwyższe ceny ustaliły się, w południowej zaś i zachodniej, pewne odrętwienie czuć się daje. W *Belgji*, *Hollandji* i *Hamburgu*, ceny nie uległy zmianie. Na naszej giełdzie dla zamkniętej nawigacji, nie było ważniejszych tranzakcji, mówiono tylko o sprzedaży kilkudziesięciu łasztów ze spichrza, celnego gatunku i wagi, które po ogromnej cenie 780 guld: miały być zapłacone. — *Gdańsk*, d. 19 Stycznia 1854 roku. — *Makowski, Kendzior et Comp:*.

ANGLJA. — Donoszą z pewnego źródła, że Parlament mniej wojowniczo będzie usposobiony, jak mniemano. — Zaprzeczono znowu pogłosce o załatwieniu sporu pomiędzy Posłem *Angielskim* a Szachem *Perskim;* w *Tauriz* Gubernator poróżnił się mocno z Konsulem *Anglji*. — Flotta Admirała *Corry* ma wkrótce wypłynąć z *Lisbony* na pełne morze; wypływała już w dniu 24, ale z powodu trącenia się okrętów *St. Jean d'Acre* i *Desperate*, przyczem ten drugi maszt stracił, wróciła na stanowisko.— W dniu 14 z. m. pocztamt *Londyński* wyexpedjował 1,200,000 listów; jest to największa liczba listów, jaką pocztamt jakibądź w świecie w jednym dniu wyexpedjował. (Jour: de St: Pet:.— Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż 17 Stycz:*.— *Monitor* ogłosił dekret otwierający Ministrowi spraw wew: kredyt z 2ch miljonów, które użyć mają na wsparcie zakładów do-

broczynnych. Inny dekret otwiera temuż Ministrowi kredyt z 4ch miljo: przeszło, w celu wynagrodzenia miasta *Paryża* za wydatki przez nie poniesione w celu utrzymania porządku w mieście w 1848 r. — Przyszły bal w *Tuileries* 23; co do balów kostiumowych Cesarstwo do żadnego kadrylu należeć nie będą; ich strój jest jeszcze tajemnicą; kadryl gwardji *francuzkiej* prowadzony będzie przez Hrabinę *Tascher de la Pagerie*, drugi przez Margrabinę *de Las Marismas*. Chciano ponowić pyszne stroje bogów *Olimpu* z baletów *Ludwika XIV*, ale zbyt one do tańca niewygodne. — Wczoraj u Xięcia *Napoleona*, dany był wielki obiad, artystyczny i literacki; mnóstwo znakomitości na nim zebrano. — Cesarstwo wczoraj znajdowali na przedstawieniu *Hugonotów*; debiutowała Panna *Cruvelli*. — P. *Thiers*, doniósł swym wydawcom, że ostatnie 3 tomy *Historji Konsulatu i Cesarstwa* będą gotowe w końcu r. 1854, jeżeli go co ważnego nie zajdzie. — Stan zdrowia stolicy jest bardzo zadowalający. — Ceny win w wielu miejscach spadły. Cesarz miastu *Wersal* darował 50 hektarów lasu *Satory*, dla założenia spaceru publicznego. — Minister spraw wew: rozkazał Prefektom prowadzić dalej śledztwo o chorobie winoroślī. — Utworzyło się stowarzyszenie artystów, dla wzniesienia pomnika Panu *Visconti*. — Wody *Sekwany* wróciły w swe koryto; żegluga na nowo się rozpoczęła. — Dywan porozumiał się z reprezentantami Mocarstw o bezpieczeństwo *Konstantynopolu*; w d. 21 Grudnia 3 fregaty *tureckie* parowe i dywizja floty sprzymierzonej, opuściły *Beikos* i popłynęły do stolicy. — Rząd *francuzki* namyśla się nad ryzyko niezmiernem wojny, której wszystkie korzyści spadłyby tylko na *Anglję*. W istocie ona tylko na tej by zarobiła, i jak dowodzi *Neue Pr: Ztng*, ona to wciąga w tę wojnę *Europę*; głównym zaś tego powodem obawa o *Indje Wschodnie*. — Powołanie reszty kontyngensu z r. 1852, nie zrobiło wrażenia na giełdzie; owszem papiery w górę poszły. (In: Bel:.—J: de S. P.)

Turcja. — Wielka rada narodowa złożona z dzisiejszych i byłych Ministrów, głównych ulemów, softów wielkich Meczetów, wysokich Urzędników tak czynnych jak nie czynnych, Jenerałów i Pułkowników bawiących w *Konstantynopolu*, po dwóch dniowych rozprawach, w d. 18 o 9ej wieczorem, przyjęła propozycje *Wiedeńskie* w zasadzie; w d. 20, 21 i 22, rozbierano szczegóły i zaprowadzono pewne zmiany, nic nie znaczące, niemające nawet cechy ultimatum, a zatem mogące być usuniętemi. Według innej wiadomości pewniejszej, Rada upoważniła tylko Ministrów do układów, nie układając wcale terminów. Poprzednio stawiono dziwny warunek, by wszystkie dawne traktaty *Turcji* z *Rossją* przejrzano, ale później ten warunek cofnięto. Sułtan już miał podpisać dokument w tym duchu. — *Aklunet* Basza mianowany Dowódzcą Naczelnym armji *Azjatyckiej* w *Karsie*, w miejsce *Abdi* Baszy; posiada w wysokim wprawdzie stopniu zaufanie żołnierzy, ale trudno mu będzie poprawić szczęście oręża *tureckiego* w tej stronie. Dowodził on pod *Abdi* Baszą dymisjonowanym wraz z *Valy* Baszą, zamordowanym przez swych żołnierzy nieregularnych, gdy uciekających zawracał na nieprzyjaciela i czterech z nich swą ręką zabił. — Lord *Redcliff* doniósł swym krajowcom w *Konstantynopolu*, że w razie ważnych zamieszek w tej stolicy, mogą znaleźć schronienie w pałacu ambasady lub na okrętach *angielskich*. — Z *Belgradu* donoszą pod d. 20 z. m., że Xiążę *Serbski* wrócił do tego miasta. — *Zeit* podaje wiadomości z *Konstantynopolu* do 26 z. m. Od d. 22 spokojność nie została zakłóconą; garnizon został powiększony wojskami z okolicy; patrole silne przebiegają miasto, rozpędzając wszelkie podejrzane zebranie. Gabinet obraduje ciągle i powiększył się radą pomocniczą. Aresztowania burzycieli nie ustają; 100 *softów* wygnano do *Kanei* (w *Kandji*), pomiędzy niemi znajdują się synowie osób wielki wpływ mających. Flota sprzymierzona w wielkim komplecie stała w *Bosforze*. Stronnictwo wojny nieustaje w swych intrygach. — Pogłoski z Xięztw puszczane są wszystkie fałszywe, jak pomiędzy innemi pogłoska, że Xiążę *Gorczakow* kazał zamknąć jakiś Kościół Katolicki; owszem Władze *Rossyjskie* i Duchowieństwo Katolickie są w najlepszej zgodzie. Niedawno nawet z powodu pożaru jakiegoś Kościoła Katolickiego, Duchowieństwo przedstawiło Xięciu *Gorczakow* adres z podziękowaniem za nieustraszone poświęcenie, którego przy tej okoliczności dali dowody żołnierze *Rossyjscy*. (J. d. St. Pet:).

Rozmaitości. — W końcu z. m., w wozowni dworca kolei żelaznej w *Neuenmarkt*, pękł kocioł przygotowanej już do biegu lokomotywy. Dach budynku z całym prawie wiązaniem wyleciał w powietrze, a ściany murowane porysowały się i popękały aż do fundamentów. — Okręt *Marathon*, który dnia 22 Września wypłynął z *Liverpool* z 522 przesiedleńcami, zawinął do *Nowego-Yorku* po 59-dniowej żegludze w stanie najopłakańszym. Podczas żeglugi umarło 64 osób na cholerę, reszta pasażerów musiała się mieścić w środkowych pokładach, gdzie od nieznośnej spiekoty dostali po całem ciele osypki. Nieszczęśliwi ci na-pół zgłodniali podróżni, ginęli prawie od zaduchu i nędzy, i byliby z głodu pomarli, gdyby podróż o kilka jeszcze tylko dni była przeciągnęła się. Okręt stracił wszystkie swe maszty i liny; od kilku tygodni musieli majtkowie pompować ustawicznie cisnącą się do okrętu wodę, a od 3 tygodni nie pobierali już całkowitych swych racji. — Niezręczność fryzera, o mało nie pozbawiła życia artysty *Gueymard* w *Bruxelli*. Wywijał gorącem żelazkiem, ażeby je ostudzić, i nieostrożny dotknął skroni przy prawem oku tak dotkliwie, że artysta zemdlał z bólu, i dziś jeszcze jest w niepewności wyzdrowienia. — *Maskarady* we *Lwowie* zaczęły się dopiero 11go b. m. — Gdy pewnemu kawalerowi powiedziano o śmierci bogatej wdowy; »Szkoda" zawołał, »była to *prześliczna partja!*"

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali 8.

TEATR WIELKI. Dziś, *Don Bucefalo*. *Wesele w Ojcowie*. — Jutro, Koncert wokalny Pana *Geraldy*. (W Teatrze Rozmaitości widowiska nie będzie).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 12 (24) Stycznia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.